

SŁOWO

WILNO, Piątek 18 sierpnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82, Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detale, cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowbia.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauzcz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST-SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 1.
SZARKOWSZCZYZNA, M. Mindel, skład apte. zwy.
WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

O nowej książce

JAN KUCHARZEWSKI: Rządy Aleksandra II-go

Wyszedł niedawno tom VI cyklu Jana Kucharzewskiego: „Od białego caratu do czerwonego”, pod tytułem „Rządy Aleksandra III-go. Ku Reakcji”. Tom ten zawiera trzy opracowania: Testament Ojca; Drużyna Święta i Sprawa Żydowska. Ostatnie opracowanie jest przekrokiem dzieł żydowskich w djasporze. Dwa pierwsze łączą się z początkiem rządów przedostatniego autokraty rosyjskiego.

Historia rosyjska tego okresu jest wdziedziczeniem polem pracy, bo bolszewicy publikowali wszystko, co im w rękę wpadło. O ile archiwa francuskie, angielskie zazdrośnie strzegły swoich tajemnic, (podobno we francuskim min. spr. zagr. historyk cudzoziemski otrzymuje pozwolenie badania archiwów tylko do czasów Ludwika XV-go), — o tyle tutaj „kрасny archiw” i dziesiątki tomów, wydanych poza nim, klarują nam co sekretniejsze, co drażliwsze zakusy, zamiary i zabiegi rządów rosyjskich. Jedną pani charakteryzowała mi kiedyś Angielki i Rosjanki. — Angielka nie opowiada o swoich przeżyciach przyjaciół: najlepsze. Ta przyjaciółki będzie wiedziała, że ją coś trapi, męczy, nuwet, że chodzi tu o tragedię. Ale nie będą o tem mówily, nie będzie się o to jej pytała. Rosjanki? — Tu się wynętrząją każdej osobie spotkanie w pociegiu pomiędzy jedną stacją, a drugą. — Rewolucja rosyjska pozostała wierną typowi Rosjanki tak sekretny, czyżwanemu. Ta niedyskrecja rosyjska tworzy obraz do patrzenia na dzieje Europy: zdradzając swoje, zdradzają przesiewieni przez bolszewików dyplomaci rosyjscy także cudze tajemnice. Wspaniale, jedynę w swoim rodzaju okno dla historia królów najbliższych. Thiers był w gorszym położeniu, gdy w czterdziestych latach zeszłego stulecia pisał historię swego kraju. Kucharzewski, piszący o Aleksandrze III-im, ma mniej więcej ten sam dystans lat, co Thiers, piszący o rewolucji, ale o leż bogatsze materiały właśnie dzięki tym obnauzaniom bolszewickim.

Otóż p. Jan Kucharzewski, były niedoszły „deputat” do Dumy Państwowej od miasta Warszawy (wtedy, gdy żyłszy zwyciężył przy wyborach i wysłali socjal- demokrate Jagiellę), były premier państwa polskiego, tylko nie Rzeczypospolitej, a prezydent ministrów królestwa polskiego, (nie dzielę jednak w naszej republice ostracyzmu, któremu podlegał np. w Hiszpanii były premierzy królówscy), p. Kucharzewski może czerpać pełnymi rękami materiał świeży, ciepły jeszcze, dający się łatwo skonfrontować, sprawdzić. Na swoje szczęście mieszka w Warszawie i tam ma bibliotekę, które nie są specjalnie przeznaczone badaniu „Europy Wschodniej” i wobec tego zamiast nieobecnego „kрасnawo archiw” nie zaproponują mu ostatniego wydania „sowieckiego „rukowodstwa po futbolu”, jak to się w bardziej wyspecjalizowanej w politycznym kierunku bibliotece zdarzyć może.

Znany jest epizod historyczny, że Aleksander II-gi zostawił po sobie coś w rodzaju projektu konstytucji. Pobiedonoscew, były nauceciel nowego Cesarza, przyczynił się do obalenia tego projektu. Ten epizod oświetla nam p. Kucharzewski, oświetlając wszystkie kąty tej historii, przedstawiając grę pomiędzy ideologią Pobiedonoscewa, ambicjami Wajujewa i Loris- Melikowa, a sympatjami W. Ks. Konstantego. Materiał zbadany przez p. Kucharzewskiego jest bardzo obszerny, jego relacja jest obficie udokumentowana i często zasłana obszernymi cytatai.

Druga praca „Święta drużyna” została przez min. Kucharzewskiego również świetnie i wszechstronnie zbadana. Właściwie w literaturze pamiętnikarskiej mamy cały wachlarz nawiązań tej sprawy. Stara plotkarka, hrabina Kleinmichel, mierza ze śmiechem, kiedy o „świętej drużynie” opowiada. Sekunduje jej w plotkach dewotka pani Bogdanowicz. Sergiusz Witte zgrzyta zębami w złości. Kucharzewski wymieniwszy wyswietla „wstydliwie zakątek” historii osobistej tego prawdziwego wielkiego męża stanu, lecz nie lubiącego przyznawać się do błędów i w swoich wyznaniach pomijającego chwile swych upadków. Kucharzewski zestawia daty, konstatuje, że w sprawie „drużyny świętej” Witte w swoich pamiętnikach najwyraźniej coś nałgał. Ale potem Kucharzewski pokazuje nam polityczną podszewkę tej patriotycznej — detektywicznej epopei. Hr. Bobby Szwałow i jego program awanturniczo- konstytucyjny. Święta drużyna miała szersze i większe znaczenie, niż to mogła hrabina Kleinmichel zauważyć.

Nową pracę Jana Kucharzewskiego należy przywitać z największym uznaniem. Jest to dziecina „wyjaśniania Rosji”, w której my, Polacy, możemy bardzo dużo robić. Ale o ile przed p. Kucharzewskim jako historjografem, z całym uznaniem należy pochylili głowę, o tyle p. Kucharzewski, jako historyk, musi budzić zastrzeżenie. Historyk musi się

doszukiwać, kto był głównym nerwem historii w danym okresie, historyk powinien znać swoich ludzi i oceniać ich należycie. Poświęcając dwie większe monografie dwóm pierwszym latom rządów Alex. III-go, Kucharzewski jak najopaczniej traktuje tego cesarza, jako osobistego historyczną. Stosunek historyka do tej postaci zamyka się tylko we wzmiankach o „panicznym strachu” Aleksandra III-go, zamykającego się w Gatelynie i o „tepcie” autokraty. Sprowadzenie charakterystyki Alex. III-go do tych określeń jest jak najbardziej z punktu widzenia prawdy historycznej fałszywe.

Dziwno mi jest, że to ja właśnie podejmę obronę Alex. III-go, jako polityka i wladcy. Dlatego jest to dziwne, że właśnie przygotowuje studium o bledzie, o kardynalnym, fenomenalnym bledzie tego cesarza, jakie, mojem zdaniem, z rosyjskiego, z cesarskiego, z moskiewskiego punktu widzenia był Kronstadt i Tulon. Ale poczucie prawdy historycznej nakazuje mi przedtem, nim stanę się oskarżycielem, wystąpić w roli obrońcy.

Mam więc do czynienia z oskarżeniem „tehorzostwa” i „tepoty”. Tehorz to jest człowiek, którego centra woli paralizuje strach. Inaczej tego wyraża pojmoćwać nie można. P. Kucharzewski zresztą tak właśnie tehorzostwo Alex. III-go rozumie, skoro mówi o jego „panicznych” nastrojach. Wszystko to jest absolutną nieprawdą. Alex. III-ci obawiał się zamachu. — Jest to zrozumiałe ze względów osobistych — ludzkich, tańczył przedzie przed jego oczyma krawny korowód zamachów na ojca, jak i politycznych. Wystrząsał się zamachów — również rozumiałe ze względów osobistych, nietylko wybaczone, ale i chwalebne ze względów politycznych. Do obowiązków każdego dyktatora należy rozumne wystrzeżenie się zamachów, aby śmiercią swą nie narazić narodu na zbyt wielkie wstrząsy. Zwłaszcza w wypadku Alex. III-go — małoletni syn jako cesarz i to jaki syn — Mikołaj II-gi.

Ale z paniką mielibymy do czynienia, gdyby Alex. III-ci pod wpływem strachu popoheiał czynny nierozumne. Otóż tego nie było. Alex. III-ci wystąpił ofensywnie, nie cofnął się, nie uległ, nie szukał zbawienia w ustepstwach. Jego polityka była „wypowiedzeniem wojny” i to wojny rozumnej, przemyślanej — jeśli zachodziły akty, świadczące o pewnym zamieszanym, to niegdzie, w żadnym źródle historycznym, wkluczając w to te wszystkie źródła, które mi posilkuje się p. Kucharzewski, nie znaleźmy dowodu, żeby to zamieszanie pochodziło od osoby Cesarza. Przeciwnie, eate jego rządy będzie eechowała zimna krew od początku do końca. Jego ofensywa przeciwko terrorystom, wyrotowcom i liberałom, jego antysemityzm i antypolskość mogą się nam wydać antypatyczne. — Zgodna. — Ale to nie uzasadnia oskarżenia o panikę.

„Tepota” Alex. III-go. Był to człowiek niewykształcony, robił błędy ortograficzne, o sztuce wydawał sądy naiwne, sądy dużego dziecka, jak o tem wiemy chociażby ze wspomnień Lamsdorffa, które odnoszą się do okresu późniejszego, niż badany przez p. Kucharzewskiego. Ale porozummy się, co znaczy „tepotą”. Postawmy pytanie: Kto rządził Rosją podczas panowania Alex. III-go? i otrzymamy zapewnio od samego p. Kucharzewskiego odpowiedź, że nikt inny, jak właśnie Aleksander III-ci. Przeciwnie „człowiek tepty” raczej ulega wpływom, niż sam, samodzielnie, najsamodzielniej kieruje sprawami ogromnego imperjum. Specjalnie w dziedzinie, którą studjowaliśmy, t. j. w polityce zagranicznej Alex. III był popostru ministrem, a Gierski szefem jego kancelarii, tylko rozkazobiorę i to do bardzo biernym rozkazobiorę. We wszystkich innych resortach Cesarz również orjentuje się zupełnie samodzielnie. Przez cały czas jego panowania żadna osoba nie ma na niego wpływu decydującego, nigdy nie był dla nikogo nietylko strohanem, lecz nawet „prezensem honorowym”. Był istotnie autokratą. — Wszystko to, mojem zdaniem, wystarcza, aby obalić zarzut „tepoty”. Alex. III-ci, to człowiek wielkiego charakteru, który niewątpliwie góruje u niego nad inteligencją. Ale należy tu się zgodzić z Wittem, że to było ważniejsze, i nietylko z Wittem, ale ze wszystkimi zgodzić się należy, że Alex. III-ci, jako człowiek, to wzór dżentelmena, to człowiek szlachetny w każdym calu, to człowiek którego służnie, według świadectwa Toutaina, nazywa ambasadorem francuski gen. Appert „najuczciwszym człowiekiem w całej Rosji”.

Wreszcie w tym procesie nie potrzebuje powoływać się na inne okresy, niż zbadane przez p. Kucharzewskiego, przywołując innych świadków, niż samego p. Kucharzewskiego. W tem, co przedstawia p. Kucharzewski w kwestji „testamentu Ojca” i „drużyny świętej”, czyż Alex. III-ci zachowuje się „panicznie” czy „tepo”? Wrażenie mowy Pobiedonoscewa mogło być wielkie, wpływ

spodarczej państwa nie mają istotnego znaczenia.

KOMUNIKI NIE ZŁOZYLI BRONI
ESSEN, PAT. W całym zagłębiu Ruhry zauważyć się daje wzmocniona działalność komunistów. Mimo ostrych wystąpień władz, licznych rewizji i aresztowań komunistów nie zaprzestają walki, odbywają zebrania, rozrzucają ulotki, i zaopatrują się w broń. Ostatnio ukazało się rozporządzenie władz, przestrzegające przed czytaniem lub przechowywaniem ulotek komunistycznych. W wielu miejscowościach dokonano nowych aresztowań. I tak w Wattenscheid wykryto bojówkę komunistyczną, na której czele stał były członek Reichswehry. Bojówka zaopatrzona była w broń. W Monachium wykryto skład materiałów propagandowych. W Duesseldorfie, w piwnicy u pewnego komunisty, znaleziono bogato zaopatrzony

REJESTR RODZIN
BERLIN, PAT. Czasopismo urzędu stanu cywilnego ogłosiło projekt wprowadzenia w cacych Niemczech rejestru rodzinnego na wzór istniejącego już Wirtembergii. Rejestr zawierałby statystykę poszczególnych rodzin, wraz z wszelkimi zmianami personalnymi. W specjalnych rubrykach notowane mają być kary, dziedziczne choroby i wypadki sterylizacji. Rejestr ten ma być podstawą w sprawach obywatelstwa.

DWA WYROKI ŚMIERCI
BERLIN, PAT. W dniu 27 b. m. wykonano w Niemczech dwa wyroki śmierci. W Zgorzelicach ścięty został szewc Just, oskarżony o zabójstwo w Greiswald. Ścięty został również robotnik rolny Fildikowski oskarżony o zabójstwo stróża nocnego.

MASOWE ARESZTY
BERLIN, PAT. W Bremie policja aresztowała 81 członków partii komunistycznej. W miejscowości Wansee Eicken, gdzie dokonano napadu i poroniono jednego ze szturmowców hitlerowskich policja dokonała licznych aresztowań wśród komunistów, wypuszczonych niedawno z aresztu. Internowano ich ponownie jako zakładników w obozie koncentracyjnym.

Echa podpalenia Reichstagu
PROTEST BULGARSKI
LONDYN, PAT. Wybitny polityk bulgarski Obbow wystosował na łamach „Manchester Guardian” protest przeciwko uwięzieniu Bulgara Dimitrewa za rzekomy udział w podpaleniu Reichstagu. Obbow jest byłym polem partii chłopskiej i byłym ministrem rolnictwa w gabinecie Stambulskiego. Jest on więc zacietym przeciwnikiem politycznym uwięzionego Bulgara, jednak w imię sprawiedliwości oświadcza, że Dimitrew nie mógł mieć nic wspólnego z akcją podpalenia Reichstagu, będąc niezdolnym do takiego czynu.

Wznowienie prac KONFERENCJI PAŃSTW EKSPORTUJĄCYCH ZBOŻE
LONDYN, PAT. Konferencja krajów eksportujących zboża, która odczyła się równocześnie z konferencją ekonomiczną, podjęła wese obrady w Londynie w przyszły poniedziałek.

Gandhi przerwał głodówkę
POONA, PAT. Wobec uwzględnienia przez władze angielskie niektórych postulatów Gandhiego w sprawie parjaşów Gandhi przerwał głodówkę i przyjął wieczorem zwykły posiłek.

KRÓL KAROL ZANIEMOŁĘ
BUKARESZT, PAT. — Król rumuński Karol lekko zaniemógł. Lekarze stwierdzili podwyższoną temperaturę.

WYSTAWA RADJOWA W BERLINIE
BERLIN, PAT. — W piątek w południe nastąpił oficjalne otwarcie dorocznej wystawy radiowej w Berlinie, która w roku bieżącym ma charakter wybitnie propagandowy. — W przeddzień otwarcia wystawy odbył się pokaz, specjalnie urządzony dla prasy. Szczególną uwagę zwracają działy lotniczej, marynarskiej i Reichswehry, które wystąpiły w tym roku z licznymi eksponatami.

PROCES „SZKODNIKÓW”
MOSKWA, PAT. — W Moskwie odbywa się obecnie wielki proces 11 kierowników przedsiębiorstw przemysłowych, wyrabiających maszyny rolnicze, oskarżonych o dostarczanie żniwiarek w stanie nie nadających się do użytku. Wszyscy oskarżeni są o kontrolowanie gospodarcze. Większość oskarżonych nie przyznała się do winy.

REDUKCJA SKŁADKI CZŁONKOWSKICH KOMPARTII
MOSKWA, PAT. — Ukazał się dekret Stałina i Molotowa, obniżający do połowy składki członkowskie, wpłacane do partii komunistycznej i związków zawodowych, oraz zakazujący wszelkich przymusowych zbiorów wśród robotników i pracowników umysłowych.

Jest to dekret o doniosłym znaczeniu w polityce wewnętrznej, ponieważ nadmierne potrącanie zarobków wywoływało powszechne niezadowolenie.

Dwa budżety Niemiec

OFICJALNY I UKRYTY

PARYŻ, PAT. „L'Ordre” omawiając projekt budżetu Rzeszy niemieckiej opracowany ostatnio przez Hitlera, zaznacza że nowy budżet pozornie wykazuje oszczędności sięgające 2 miliardów marek, w istocie jednak jest inaczej.

Obok oficjalnego budżetu istnieje drugi, ukryty. Dotyczy to przedwzysztymiem sum przeznaczonych na pomoc dla poszkodowanych wskutek kryzysu. Trzy czwarte oszczędności, to tylko pisanina buchalteryjna, a resztę stanowi zmniejszenie kredytów amortyzacyjnych. Np. w budżecie nie uwidoczniiono sumy, które Rzesza przelewa na rachunek krajów związkowych i organizacji komunalnych. Z porównania budżetu z ubiegłego roku z budżetem 1933-34 wynika, że w rzeczywistości oszczędności wynoszą nie więcej jak 85 milionów marek i z punktu widzenia celowości go

Pakt o nieagresji sowlecko - włoski

PARYŻ, PAT. „Paris - Soir” donosi, że pakt nieagresji między Sowietami a Włochami podpisany będzie w sobotę. Pakt ma nosić nazwę „paktu neutralności i nieagresji”.

Według opinii korespondenta „Paris - Soir”, Sowiety przystępują do tego układu, widząc w nim gwarancję, że pakt 4-ch nie będzie skierowany przeciwko ZSSR. Pakt zawierać ma 7 punktów, które odpowiadać będą wymaganiom bezpieczeństwa obu krajów. Pakt nie będzie zawierał definicji napastnika.

BERLIN, PAT. Z Rzymu donoszą, że ambasador sowiecki otrzymał z Moskwy pełnomocnictwa do zawarcia paktu o nieagresji i

Mac Donald powrócił do Londynu

Sprawa Iraku na porządku dziennym

PARYŻ, PAT. Donoszą z Londynu, że premier Mac Donald powrócił do Londynu przerywając urlop wypoczynkowy. Korespondent „Petit Parisien” zaznacza w związku z tem, że w kołach londyńskich przypuszczają, iż do przetrwania odpoczynku zmusił premiera sprawę zagraniczną. Jak wiadomo minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Simon przebywa obecnie w Brazylii, a premier Mac - Donald ujął całkowicie w swe

Marszałek Piłsudski na dworcu w Warszawie



We wtorek po południu powrócił do Warszawy po paratygodniowym pobyście w Pikiediszkach p. Marszałek Piłsudski wraz z rodziną. Na zdjęciu p. Marszałek opuszcza dworzec w towarzyszeniu min. M. Butkiewicza i wice-ministra gen. Fabrycego.

dawnego nauczyciela istniał niewątpliwie, chociaż później ustał, chociaż nigdy mu Alex. III-ci nie ulegał ślepo, jak tego dowodem są choćby te „listy” Pobiedonoscewa — źródło znane p. Kucharzewskiemu. Ale to wszystko niezdowodzone, pomijając już to, że Pobiedonoscew górował nad przeciwnikiem zarówno inteligencją, jak charakterem. Jednak od samego początku widzieli, że Alex. III-ci powiął samodzielnie decyzje i że odrazu, od pierwszych dni panowania, conajwyżej może być nazywany sojusznikiem, lecz nigdy nie był nietylko swego b. nauczyciela. Doprawdy właśnie w relacji samego p. Kucharzewskiego cała samodzielność, rzadka, wyjątkowa samodzielność monarchy na samym początku panowania ujawnia się najwyraźniej.

To samo, jeśli chodzi o świętą drużynę. Tutaj już cała relacja p. Kucharzewskiego obraca się koło czynnej roli Aleksandra III, koło decyzji Cesarza, która wyciąga z tej historii wnioski i decyzje.

Zupełną zagadką jest dla mnie, jak mógł historyk, rozporządzający tak bogatym materiałem źródłowym, tak obczany ze wszystkimi szczegółami tego okresu, o centralnej

bezpieczeństwa z Włochami. Rokowania posunęły się już znacznie naprzód. Pakt, złożony z 7 punktów ma być paratowany w najbliższych dniach. Umowa ma charakter czysto polityczny i zawierać ma klauzule nieagresji i neutralności. Umowa różni się od umowy londyńskiej tem, że nie przewiduje dokładnej definicji napastnika.

REJESTR RODZIN
BERLIN, PAT. Czasopismo urzędu stanu cywilnego ogłosiło projekt wprowadzenia w cacych Niemczech rejestru rodzinnego na wzór istniejącego już Wirtembergii. Rejestr zawierałby statystykę poszczególnych rodzin, wraz z wszelkimi zmianami personalnymi. W specjalnych rubrykach notowane mają być kary, dziedziczne choroby i wypadki sterylizacji. Rejestr ten ma być podstawą w sprawach obywatelstwa.

DWA WYROKI ŚMIERCI
BERLIN, PAT. W dniu 27 b. m. wykonano w Niemczech dwa wyroki śmierci. W Zgorzelicach ścięty został szewc Just, oskarżony o zabójstwo w Greiswald. Ścięty został również robotnik rolny Fildikowski oskarżony o zabójstwo stróża nocnego.

MASOWE ARESZTY
BERLIN, PAT. W Bremie policja aresztowała 81 członków partii komunistycznej. W miejscowości Wansee Eicken, gdzie dokonano napadu i poroniono jednego ze szturmowców hitlerowskich policja dokonała licznych aresztowań wśród komunistów, wypuszczonych niedawno z aresztu. Internowano ich ponownie jako zakładników w obozie koncentracyjnym.

Echa podpalenia Reichstagu

PROTEST BULGARSKI
LONDYN, PAT. Wybitny polityk bulgarski Obbow wystosował na łamach „Manchester Guardian” protest przeciwko uwięzieniu Bulgara Dimitrewa za rzekomy udział w podpaleniu Reichstagu. Obbow jest byłym polem partii chłopskiej i byłym ministrem rolnictwa w gabinecie Stambulskiego. Jest on więc zacietym przeciwnikiem politycznym uwięzionego Bulgara, jednak w imię sprawiedliwości oświadcza, że Dimitrew nie mógł mieć nic wspólnego z akcją podpalenia Reichstagu, będąc niezdolnym do takiego czynu.

Wznowienie prac KONFERENCJI PAŃSTW EKSPORTUJĄCYCH ZBOŻE
LONDYN, PAT. Konferencja krajów eksportujących zboża, która odczyła się równocześnie z konferencją ekonomiczną, podjęła wese obrady w Londynie w przyszły poniedziałek.

Gandhi przerwał głodówkę
POONA, PAT. Wobec uwzględnienia przez władze angielskie niektórych postulatów Gandhiego w sprawie parjaşów Gandhi przerwał głodówkę i przyjął wieczorem zwykły posiłek.

KRÓL KAROL ZANIEMOŁĘ
BUKARESZT, PAT. — Król rumuński Karol lekko zaniemógł. Lekarze stwierdzili podwyższoną temperaturę.

WYSTAWA RADJOWA W BERLINIE
BERLIN, PAT. — W piątek w południe nastąpił oficjalne otwarcie dorocznej wystawy radiowej w Berlinie, która w roku bieżącym ma charakter wybitnie propagandowy. — W przeddzień otwarcia wystawy odbył się pokaz, specjalnie urządzony dla prasy. Szczególną uwagę zwracają działy lotniczej, marynarskiej i Reichswehry, które wystąpiły w tym roku z licznymi eksponatami.

PROCES „SZKODNIKÓW”
MOSKWA, PAT. — W Moskwie odbywa się obecnie wielki proces 11 kierowników przedsiębiorstw przemysłowych, wyrabiających maszyny rolnicze, oskarżonych o dostarczanie żniwiarek w stanie nie nadających się do użytku. Wszyscy oskarżeni są o kontrolowanie gospodarcze. Większość oskarżonych nie przyznała się do winy.

REDUKCJA SKŁADKI CZŁONKOWSKICH KOMPARTII
MOSKWA, PAT. — Ukazał się dekret Stałina i Molotowa, obniżający do połowy składki członkowskie, wpłacane do partii komunistycznej i związków zawodowych, oraz zakazujący wszelkich przymusowych zbiorów wśród robotników i pracowników umysłowych.

Jest to dekret o doniosłym znaczeniu w polityce wewnętrznej, ponieważ nadmierne potrącanie zarobków wywoływało powszechne niezadowolenie.

A JEDNAK MICKIEWICZA OTRUTO.

Zapamiętaliśmy już o zesłanych w wojennej rewolucji Boya-Zeleńskiego w sprawie tajemniczej śmierci Mickiewicza...

W poniedziałek dnia 14 b.m. o godzinie 1-szej zawiadomiono telefonicznie Jego Ekscelencję ks. Nuncjusza Marmaggio, że poselstwo japońskie...

O godz. 11 min. 45 wyruszył kondukt pogrzebowy do kościoła św. Krzyża. Na przedzie postępowały oddziały wojskowe...

Kondolencje

WARSZAWA. PAT. Pan prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz wystosował na ręce wicehrabiego Saito, prezesa Rady Ministrów...

— Jędrzejewicz, prezes Rady Ministrów. W odpowiedzi p. premier otrzymał następującą depeszę: Głęboko poruszony telegramem...

— Wicehrabia Saito, prezes Rady Ministrów. WARSZAWA PAT. Po pogrzebie ś.p. ministra Hirooki Kawai wicedyrektor...



natychniały wraz z swym audytorem i sekretarzem do sanatorium w Otocoku, by odwiedzić chorego. Znalazł go w wielkim niebezpieczeństwie życia...

Gdy w czerwcu tegoż roku 1931 byłem w Warszawie i poszedłem na odwiedzić, w czasie parogodzinnej naszej młej rozmowy...

Wsiuchałymi tych słów pod silnym wrażeniem i rozmawialiśmy o bohaterskiej determinacji ludzi, którzy dla idei na taki czyn się zdobyli.

Wobec ostatniego ustępu listu należy zgodzić się, że p. Michał Pawlikowski będzie musiał złożyć jakieś oficjalne wyjaśnienie.

Za karaniem postępowała rodzina oraz członkowie poselstwa japońskiego, dalej członkowie rządu z p. ministrem Pierackim na czele...

Kondukt przeszedł Nowym światem, Krakowskim Przedmieściem do kościoła św. Krzyża.

Do kościoła przybył p. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, który reprezentował P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Mszę św. odprawił ks. biskup Gall z asystencją licznych duchowieństwa z JE. ks. kardynałem Kakowskim na czele.

Balbo pożegnał załogę hydroplanów

ZASŁUŻONE URLOPY RYIM PAT. — Po rozwiązaniu bohaterskiej eskadry transatlantycznej w Orbetello marszałek Balbo pożegnał się niezwykle serdecznie z członkami załogi.

Przemużeniemi swem do oficerów i podoficerów przypomniał, że są przedewszystkiem żołnierzami, pracującymi na rzecz ojczyzny.

Walki w górach Atlasu i sultan Maroko

W związku z odbywającymi się obecnie pacyfikacjami, o której Francuzi niebardzo lubią mówić, Gubernator Gibraltaru poprosił generała Huré o pozwolenie przysłania...

Rząd brytyjski uważa, że lekcje pogładowe tego rodzaju przydadzą się bardzo oddziałom angielskim, wysylnym dla utrzymania porządku na północno-zachodniej granicy Indji.

Na 3 tysiące osób zrezygnowało z dalszej walki, oddając francuzom około tysiąca karabinów. Zwycięzcy wystarali się natychmiast o pomoc żywnościową i medyczną dla zwyciężonych tubylców.

Jednocześnie sultan Maroko wybiera się z wizytą do marszałka Lyante do jego zamku Thorey koło Vezelise. Po herbatce z miłą wypitą w towarzystwie dawnego rezydenta...

Chęć sprawić miły podarunek egzotycznemu gościowi hodowcy konia Ardeńskiego pełnej krwi, ofiarowali mu pięknego ogiera Ardena.

Ładunek ten „Artiglia“ wart jest przeszło 36.000 funt. steryl. Ciekawe jest przemyślenie, że do dobywania skarbow z zatopionego parowca Włosi zastawiali obecnie dużą rękę ssącą zapuszczaną przed laty u brzegów Francji parowca „L-egypt“.

Skarby z parowca „Egyipt“

W tych dniach do portu Plymouth zawinął włoski parowiec ratowniczy „Artiglia“, przywożąc znow 162 sztaby srebra, 13 sztab złota i 15.000 sztuk suwenerów (moneta złota warta 20 szylingów)...

— Dziecko miało nogi i udęty ucięty i przyniesione do korpusu zapomocą drutu!

Okrutna ta afera poruszyła całą Amerykę. Zaprzysiężono pomoc małą Marion. Udało się aresztować jedynie 19-letniego studenta...

Pod Ossowem



W 13-ty reocznicy bitwy pod Ossowem delegacja organizacyjnej społecznych oraz ludność okoliczna defiluje przed mogiłą poległych w bitwie żołnierzy, składając wieńce i wiązanki kwiecia.

Pogrzeb ś. p. Hirouki Kawai WARSZAWA PAT. — W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie pogrzeb zmarłego tu posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Japonji w Warszawie ś. p. Hirouki Kawai.

Od rana, na ulicy, gdzie mieści się poselstwo japońskie, zaczęła się gromadzić publiczność. Przed godz. 11 do poselstwa japońskiego przybył minister spraw wewnętrznych...

Pan Jezus—germaninem

Do niestychnych rezultatów dochodzą „badania rasowe“ w obecnych Niemczech. Ostatnio badacz niemieccy starają się dowiedzieć, że Jezus Chrystus wcale nie pochodził z plemienia Izraelskiego...

„Odkryciem“ tym tak się przejęto w Niemczech, iż nawet interpretacja słynnych misterjów pasyjnych, odgrywanych co lat dziesięć od trzech wieków przez włóścian z Oberammergau, uległa zmianie.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

roku, osobiście zdobywa Maastricht i umacnia nadbrzeżne okolice. W 1674 mianowany generalnym brygadierem armji. W kampanji 1677 roku Franeja zawiaduje nad zajęciem Valenciennes i Cambray.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

Teror — to największy atut porywaczy dzieci w Ameryce. Nie wszyscy może gangsterzy są potworami z natury, ale „fach“ ich wymaga bezwzględnej konsekwencji w trzymaniu się raz podjętych warunków.

Oto najbardziej charakterystyczne „lekcje“ dane społeczeństwu przez potężne bractwo „Kidnapperów“.

W listopadzie 1927 roku, dwunastoletnia blękitmooka blondyneczka, Marion Parker, chłubiła i oczko w głowie ojca, bogatego bankiera w Los Angeles...

W rzeczywistości policja nawet bez wiedzy bankiera, śledziła jego wszelkie poczynania. W dwa dni potem naznaczono mu spotkanie telefoniczne na rogu 5-jej Alei i Manhattan Square.

Mała jest zachloroformowana! — zawał, oddychając. Straszliwy widok uderzył Mr. Parkera.

— Dziecko miało nogi i udęty ucięty i przyniesione do korpusu zapomocą drutu! Okrutna ta afera poruszyła całą Amerykę.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

RADOSNA NOWINA, ŻE JEST HRABINA.

Czy zaginięcie Halany było trkiem reklamarskim, czy istotną tragedią rodzinną? Jeśli to był manewr a la Ameryka...

Dembiński — wiadomo, pierwszorzędny ród; gdy Adam grasował po rajy wezwał go Pan Bóg i zapytał: — He, jakieś chcesz nosić nazwisko?

— A to słoń z ciebie, obruszył się Bóg, tak niedawno żyjesz, a już chcesz mieć tak stare nazwisko! Za karę wcale nie będzie miał nazwiska.

Jeżeli zaś istotnie zdolna tancerka przeżywała takie rozterki wewnętrzne, to podobno walcowała te rzeczy w prasie.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

Śmierć Maharadzy

Maharani Sirmoru, grzyzłej prowincji Pendźabu, przyjechała z mężem kilka miesięcy temu do Europy, po raz pierwszy oglądając nieznane jej cuda cywilizacji zachodu.

Małżonek jej, Sir Amar Parkash, Maharadza Sirmoru umarł trzy dni temu na zapalenie mózgu w Sanatorium wiedeńskim.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

GENJALNY WÓDZ I FORTYFIKATOR

Sebastjan de Vauban marszałek Francji (W 300 ROCZNICĘ URODZIN).

W bieżącym roku święci Francja liczniemu uroczystościami rocznicę trzasetletnia urodzin jednego z największych swych synów znakomitego i zawsze zwycięskiego wodza...

GENJALNY WÓDZ I FORTYFIKATOR

Sebastjan de Vauban marszałek Francji (W 300 ROCZNICĘ URODZIN).

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

GENJALNY WÓDZ I FORTYFIKATOR

Sebastjan de Vauban marszałek Francji (W 300 ROCZNICĘ URODZIN).

W ten sposób dowiaduje się światu, że pomocą żywych obrazów, że Bóg - Człowiek był niegdyś Germaninem ukrzyżowanym przez żydów.

KRONIKA

Wileńska

PIĄTEK
Dnia 18
Aegipita
Jutro
Muzjona

Wschód słońca g. 3,59
Zachód słońca g. 6,46

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE

Z DNIA 17 SIERPNI
Ciśnienie średnie: 756
Temperatura średnia: +17
Temperatura najwyższa: +22
Temperatura najniższa: +12
Opad: ślad
Wiatr: północno - wschodni
Tendencja: spadek
Uwagi: przelotne opady

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

W całym kraju chmurno z rozproszonymi, miejscami przelotnymi deszczami. Nieco chłodniej. Słabe wiatry z kierunków zachodnich. Lekka skłonność do burz.

— Świątynia kapłańska. W niedziele 20 sierpnia o godz. 7 rano Jego Ekscelencja ks. Arcybiskup Metropolita diecezji wileńskiej R. Jabrzykowski w Kościele Archidiecezjalnym św. Jana udzielił święceń kapłańskich diakonowi Stanisławowi Nawieczowi. Neopresterowi szczęść Boże w ofiarnej i pełnej nabożeństwa pracy.

URZĘDOWA

— Zniżka cen chleba. Starostwo Grodzkie ustaliło z dniem 18 b. m. następujące ceny chleba za 1 kg. w detalu:
Chleb biały pyłkowy 55 proc. — 32 gr.
Sikawki — 27 gr., razowy — 22 gr.
Wzrosty żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych karani będą w drodze administracyjnej grzywną lub aresztem.

SKARBOWA

— Podatek dochodowy. — Urzędy Skarbowe w końcu prace nad zastawieniem podatku dochodowego za r. 1933. W związku z tem w najbliższym czasie będą zwolnione komisje rzeczoznawców i szacunkowe.

MIĘSKA

— Co będzie z komunikacją autobusową. — W związku z tem, że „Arbon” zgodził się odstąpić Saurerowi pierwszeństwo starań o komunikację autobusową w mieście we wtorek odbędzie się w Warszawie zebranie akcjonariuszy „Arbonu” w sprawie omówienia warunków na jakich zawarto porozumienie. Saurer zamierza jeszcze w bież. miesiącu wstąpić z miastem pertraktacje w sprawie objęcia komunikacji autobusowej w Wilnie.

— Oświetlenie Targów. Pod przewodnictwem prezydenta miasta d-ra Maleszewskiego odbyła się konferencja w sprawie wzmocnienia oświetlenia terenu III Targów, w pierwszym rzędzie dna stawu rybackiego, oraz pawilonów inlarskiego, rybackiego i mięskiego. Wykonanie prac elektryfikacyjnych powierzono wydziałowi elektrycznemu magistratu. Przez cały czas trwania Targów efektywnie eliminowane zostaną Góra Zamkowa i góra Trzykrzyńska.

— Opłaty w szpitalach miejskich. — Na rok 1933 — 34 została ustalona następująca tarifa opłat w szpitalach miejskich: w Zakładnym — 4,30 gr., dziennie, na oddziałach chirurgicznych — 5 zł., na oddziałach wewnątrznych — 4,60 gr., na oddziałach wenerycznych — 4,30 zł.

— Należność za leczenie w naturze. Szereg gmin zalega miastu dość znaczne sumy z tytułu pomocy lekarskiej udzielanej mieszkańcom tych gmin w szpitalach miejskich. W związku z tem powstał projekt spłacania zaległości w naturze. Gmina rzeszawska dostarczyła 500 mtr. kamienia dla budowy drogi do Wierchliczek, resztę zaś kamienia nadszedło po żniwach.

— O kanalizacji na Antokolu i Snipszkach. Pertraktacje magistratu z wojskowymi w sprawie skanalizowania i zaopatrzenia w wodę Antokola i Snipszek są ukończone. Ostateczna decyzja zapadnie na zwolnionej do Warszawy konferencji przedstawicieli obu stron. Na konferencję wyjechał dyrektor wodociągów i kanalizacji inż. Jenz.

Zarówno wojsko jak i magistrat dążą do sfinalizowania robót w ciągu jesieni r. b. Magistrat liczy przy tej sposobności na możliwość większego zatrudnienia bezrobotnych.

— Droga do Kobylnik. — Dokończenia budowy drogi na szlaku Wilno — Kobylnik należy spodziewać się dopiero późną jesienią. Na dzień 1 września Państwowy Fundusz Drogowy ogłosił przetarg na budowę tej drogi, więc rozpoczęcie robót może nastąpić około 15 września.

SZKOLNA

— Translokata gimnazjów. — Z nowym rokiem szkolnym ulega likwidacji gimnazjum Leliewa, którego uczniowie przenieść do gimnazjum Zygmu. Augusta jako hmanistycznego.

Do lokalu, gdzie mieściło się gimn. Leliewa przenosi się gimnazjum żeńskie Orzeszkowej, odstępując swój gmach gimnazjum Czartoryskiego.

Gimnazjum Czartoryskiego mieści się doychczas w lokalu gimn. Zygmunta - Augusta.

450 H. P.

sily wodnej do wykorzystania maj. Landwarów

Dar 85 p. p. dla b. premiera Prystora

Do Borek udała się w dniu 15 bm. jako w dniu, w którym przypada święto pułkowe 85 p. p., delegacja tego pułku z pełnią obowiązków dowódcy pułku podpułkownikiem Thomasem na czele i została przyjęta przez b. premiera pułk. Aleksandra Prystora. Delegacja 85 p. p. wyczęła p. premierowi Prystorowi, jako zasłużonemu dla pułku byłemu jego oficerowi złoty pierścień z inicjałami 85 pułku piechoty.

Woda podmywa górę Bouffałową

WILNO. Woda podskórna przepływająca pod górą Bouffałową spowodowała w swoim czasie częściowe usunięcie się nasypu. Obecnie okazuje się, że działanie tam wody podskórnej jest dość znaczne co wymaga zbadania całego terenu w celu zapobieżenia dalszemu usunięciu się góry.
W tym celu magistrat zamierza powołać specjalną komisję fachowców, którzy po zorientowaniu się w przebiegu żył wodnych zarządziły odpowiednie zabezpieczenie terenu.

Lądowanie samolotów

Koło wsi Bikańce niedaleko Mironowszczyzny lądował przymusowo samolot wojskowy typu „Potez”. Lotnicy wyszli bez szwanku. — Przymusowe lądowanie samolotu nastąpiło z powodu defektu motoru.
Koło Lidy również lądował przymusowo wojskowy samolot z 5 p. lotniczego. Lądowanie odbyło się szczęśliwie.

Tajemnica rannego człowieka

WILNO. Wczoraj w nocy na ul. Nowogrodzkiej policja znalazła poranionego nożem jałowego mężczyznę. Po opatrunku poszwankowanego chciano przenieść do szpitala, lecz wobec sprzeciwu podania nazwiska policjant postanowił odwieść do komisariatu.
Mimo kilkakrotnych zapytań, ranny nie chciał powiedzieć kto go napadł. W drodze do policji nieznamy zbiegł posterunkowemu.

Zwracamy uwagę Czytelnikom naszego pisma, że stało się ono

skutkiem zmiany czonek z większych na mniejsze

WIĘKSZE o przeszło 25%

O tyle WIĘCEJ mają Czytelnicy nosi do czytania.

Czy jest co do ocenia?

PARSA W 3-ch AKTACH A. BISSONA, KAZIEKŁAD K. SZUBERTA, W TEATRZE LETNIM.

Stary mąż pantoflarz, który zabawia się u kokotki. Jego żona megiara. Dwie córki — jedna z mężem, druga z narzeczoną — chowane w takiej enocie przez matkę, że jedyną wyszłedzą zanaż, nie zdaje sobie sprawy, że małżeństwo nie zostało jeszcze skomunione, a wszelkie miłoty już niejasne. Dlaczego nie skomunowane? Dlatego, że mąż w kulinarnym momencie doznaje szoku nerwowego. A szok powstał stąd, że właśnie w takim momencie podczas podróży posłubnej wszedł do przedziału młodej pary celnik i zapytał: — Czy jest co do ocenia?

I od tej chwili megiara, gdy na przystępie do wypełnienia obowiązku, staje w oczach celnika. I klapa. Więc trzeba go leczyć. Zajmie się kuracją przyjaciela domu, starszy pan, radząc jako środek kokotkę Zezi. A Zezi jest tą saną, u której zabawia się stary mąż pantoflarz czyli teść nieszczęśliwego małżonka. I tam dalej, i tam dalej — dopóki się wszystkie awantury nie rozwina, nie rozplęją i nie wyjaśnią.

Parsha troszkę starawa i nudnawa. jw.

Eugenia Kobylńska

Świat w szkole

pamiętnik nauczycielki

Każka ta wyszła już z drukarni LUX i jest do nabycia w księgarniach wileńskich. Siada główny w księgarni św. Wojciecha. Cena zł. 3,30 gr.

Przygotuję do pierwszej klasy gimnazjum nowego typu — prywatna Szkoła Powszechna koed.

B. Jankowskiej - Machcewiczowej
Mickiewicza 7-2.
Zapisy codziennie przyjmie kanc. szkoły.

OSZMIANA

— DZIECIOBOJSTWO. Zawiądzono policję, że przed kilku dniami Malwina Kacielówna mieszkanka wsi Puszczowa Duża gm. polańskiej lat 37 powiła nieślubne dziecko i zakopala je w polu w odległości kilkuset metrów od swego domu. Kocielówna zeznała, że dziecisko przyszło na świat niezwyłe. Wprawdzie jest o dziecio bojstwo. Sprawą zajęły się władze śledcze.

WILEJKA

— TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA. We wsi Siwce gminy Dolhnowskiej trzynastoletni Jan Iljcz manipulując rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła go w brzuch. Ranny niebawem zmarł. Dochodzenie w toku.

— ZGON NA DRODZE. Na trzecim kilometrze przy drodze Dolhnow — Rucza w gminie dolhnowskiej znaleziono zwłoki mężczyzny liczącego około 60 lat. Dochodzenie pierwszostkowe pozwala przypuszczać, iż najprawdopodobniej są to zwłoki Jana Rutkowskiego ze wsi Rucza gminy dolhnowskiej. Zmarł na nagłe śmiertelną naturalną, gdyż oznak gwałtownej śmierci nie stwierdzono.

WYBUCH ZAPALNIKA.

We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce lewej ręki. Rannego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach.

— KOSCI ŁUDZKIE. We wsi Jasień gm. Żukonkie Józef Jozc kopiąc piwnicę pod wybudowanym domem natrafił na kości ludzkie, przywalone kamieniem od żarnów Kości są już spróchniałe. Wdrożono dochodzenie.

— ŚWIĘCIAN. — WYBUCH ZAPALNIKA. We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dymy znalazłszy w polu zapalnik od granatu spowodował wybuch, który oderwał mu trzy palce le

nowogródzka baranowicka

— Postęp w budowie gmachu szkoły powszechnej. Zapeczętkowana nie tak dawno budowa gmachu szkoły powszechnej przy ul. Słonimskiej — czyni szybkie postępy. W ciągu kilku dni połowa fundamentów jest zupełnie wykonana, fundamenty ziemne również. Zatem w ciągu najbliższych kilku dni — fundamenty zostaną całkowicie wykonane.

W suternach budynku — znajdują pomieszczenie ubikacje gospodarcze oraz mieszkanie stróża szkolnego.

— Remont teatru miejskiego już rozpoczęty. Przed dwoma dniami zarząd miasta rozpoczął prace związane z remontem gmachu teatru miejskiego. Oczywiście w pierwszej kolejności rozpoczęto gruntowny remont dachu

— Złodziejce przenoszą się z miasta na pole. Ostatnio zdarzyło się w Nowogrodzie kilkanaście kradzieży domowych, w związku z tem organa policji państwowej zabrały się energicznie do zlodziejstwa nowogródzkiego. Złodziejce zatem ulotniły się z terenu miasta. W dniu 14 sierpnia Malawskiemu Michałowi (ul. Polna Nr. 31) skradziono pług z pola, zaś w dniu 16 sierpnia różną garderobę z sieni mieszkanca Nadziej Stromskiej, zam. we wsi Szczieliszczce gm. wsiełubińskiej, wartości około 400 zł.

grodzieńska lidzka

— Sport. W najbliższą niedzielę na stadionie Ok. III rozegrany zostanie mecz piłki nożnej o wejście do Ligi.

Przeciwnikiem mistrza okręgu biłostockiego Wojskowego Klubu Sportowego 76 p. p. Grodno będzie mistrz okręgu wileńskiego WKS „Smigły” Wilno.

— Szajka kaczokradów. W związku z systematycznymi kradzieżami kaczek i gęsi z pastwiska na brzegu Niemna na szkodę mieszkańców miasteczka Mosty, władze policyjne ustaliły, że kradzieży tych dopuszcza się nieletni pastuch który działa za namową starszych osobników.

— Kradzież gotówki. Jankowskiej Franciszce (Łososińska 7) skradziono z mieszkania 25 zł. gotówką.

— Zona... Bogusz Edward (Przedmiejska 10) zameldował o kradzieży naczyn kuchennych i zniszczeniu ogrodu warzywnego przez jego żonę Marię zam. przy ul. Pocztowej 5. Straty Bogusz oblicza na około 100 zł.

— Opór sekwestrowi. Sekwestrowi Urzędu Wojskowego Kucharskiemu Antoniemu — w czasie pełnienia czynności egzekucyjnych stawili czynny opór Maks i Chaja Rubinowiczowie (Jerolimowska 12).

Dźwiękowe kino „APOLLO”

Dominikańska 26.

NA EKRAŃE. Niezrównana para idealnych kochanków — JANET GAYNOR i CHARLE FARREL. W najnowszym przeobrażeniu filmowym p.t.

„Odziewcę z królowej boiz”

NA SCENIE

Najpopularniejsi artyści ZASP teatrów: — „MORSKIE OKO”, „BANDA”, i „QUI PRO QUO” — NIUTA BOLSKA, STAN. RYBACZEWSKA, WACŁAW ZDANOWICZ i RYSZARD MISIEWICZ — popularny artysta — znany z filmów: „ULANI... ULANI” i „ROMEO i JULCJA” — oraz wybitny balet scen stołecznych pod kier. BARGIELSKIEJ i MORANA

„WITAJ GRODNO”

W programie: humor, śpiew, taniec i satyra! Wstęp od 54 groszy.

PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 66 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUŹLICĄ! WYOBRAZ SOBIE OGROM TEJ KŁĘSIKI I POPIERAJ WALKĘ Z NĄ. KUPUJĄCE NALEPKI PRZECIWOGRUŹLICZĄ I POPIERAJĄCE BUDOWĘ SARATORUM POD WILNEM.

— Nowy sposób zdobywania produktów. W dniu 16 sierpnia do sklepu Janika Słonimskiego, znajdującego się przy ul. Szeptyckiego nr 47, złożył się jakiś pan z kartką, pod napisaną przez szwagra Słonimskiego — Wawelna Pogorzelskiego, prosząc o 2 kg masła. Słonimski nie nie podejrzewając, masło wydał i dopiero wieczorem przekonał się, że padł ofiarą sprytnego oszusta.

Musił to jednak być osobnik dobrze zający stosunki rodzinne, gdyż podpis Pogorzelskiego nie zbudził podejrzeń u Słonimskiego.

Sprytnego naciągacza poszukuje policja.

— Jak to naprawdę było z rowerem. — W dniu 16 sierpnia r. b. Abram Berezowski zam. przy ul. Mińskiej złożył się do komisariatu i wylawując łzy krokodyla, nuż się skarżył na Liekiewicza Konstantego, że wypożyczył mu rower jeszcze 11 bm. i ten niedzielnik dotychczas go nie zwraca.

Wysłuchawszy tej prośby i wylawszy na papier, komisariat obiecał sprawdzić, jak to naprawdę jest z tym rowerem.

— Pożar. — W nocy 17 sierpnia z dotychczas niestalonej przyczyny wybuchł pożar we wsi Wielkie - Łuki, gminy Jastrząb. Wskutek pożaru spalił się dom i obora należące do Aleksandra Duryły.

Straty wynoszą 600 zł.

— Święto Żołnierza Polskiego było tam uroczyste obchodzone. W przeddzień odbył się capstrzyk: miasto udekorowano flagami narodowymi, w oknach wystawowych umieszczono podobizny Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 15 sierpnia odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, w obecności przedstawicieli władz i wojska na czele z p. starostą Bogatowskim. Po nabożeństwie oddziały wojska, PW, inwalidów wojennych i straży pożarnej przedefilowały przed starostą Bogatowskim, ppłk. Śliwińskim i burmistrzem Barańskim. Następnie odbyła się akademia na zanku Gedymina, wreszcie odsłonięcie popiersia Marszałka Piłsudskiego w kasynie oficerskiej.

— Zawody strzeleckie PKS. — W dn. 15 bm. zostały zakończone oficjalnie zawody strzeleckie i sportowe, organizowane przez Polityjny Klub Sportowy pow. Lidzka.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

W strzelaniu zespołowym na 50 m. z broni małokalibrowej pierwsze miejsce zajął zespół 1-szy KPW Lidzka, wybijając 454 punkty na 500 możliwych, drugie — 2 zespół KPW - Lidzka, (451 p.), trzecie — PKS - Nowogródek, (441 p.), czwarte — PKS Lidzka (438 p.), piąte — Zw. Strzelecki Lidzka (431 p.), szóste — Pocztowe PW Lidzka zesp. 1-szy (349 p.), siódme — Poczt. PW - Lidzka — zespół 2 (324 p.).

W strzelaniu indywidualnym największą ilość punktów wybił post. Skroczek Henryk z PKS Nowogródek (97 na 100 możliwych).

Drugie miejsce zajął st. przod. Malecki Stanisław z PKS Lidzka (95 p.), trzecie — post. Łojko Aleksander z PKS Nieśwież (94 p.), czwarte — przod. Sosnowski z PKS Lidzka (Werenów), wybijając również 94 p., piąte — przod. Trawiński Wincenty z PKS Lidzka (Sobotniki) i szóste post. Darowski Antoni z PKS Lidzka — obaj po 91 p. itd. Warunki do odznaki strzeleckiej złotej I klasy wypełnił post. Łojko Aleksander (PKS Nieśwież), wybijając 188 p. na 200 możliwych, oraz post. Skroczek Henryk (PKS Nowogródek) — 188 punktów.

W zawodach kolarskich uczestniczyli 4 zespoły, każdy po 5 zawodników. W biegu na trasie 20 km. Lidzka — Minojty, pierwsze miejsce zajął zespół KPW Lidzka, osiągając czas 44 minuty 15 sek., drugie — Zyd. Robotn. Klub Sportowy Napol z Lidzki — 44 min. 25 sek., trzecie — PKS Lidzka — 49 min. 45 sek.

i czwarte — Poczt. PW Lidzka — 52 min. 29 sek.

Podczas zawodów strzeleckich największą ilość punktów z spośród wszystkich zawodników wybił st. przodownik Siemaszko Antoni z PKS Szczuczyn, mianowicie 98 punktów na 100 możliwych.

— Samobójstwo sekwestrata. — W dniu 16 sierpnia w godzinach popołudniowych popełnił samobójstwo przez powieszenie się sekwestrat urzędu skarbowego w Lidzie Jarocki Stanisław. Denat dokonał samobójstwa w lesie na Roślakach pod Lidą. Przechodnie zauważyli wiszące zwłoki. Tło samobójstwa nieznane.

Radjo wileńskie

- Piątek dnia 18-go sierpnia
- 7.00 — Czas
 - 7.05 — Gimnastyka
 - 7.20 — Muzyka
 - 7.30 — Dziennik poranny.
 - 7.35 — Muzyka.
 - 7.52 — Chwilka gosp. domowego.
 - 11.57 — Czas.
 - 12.35 — Koncert.
 - 12.55 — Dziennik południowy.
 - 14.55 — Muzyka operetkowa (płyty)
 - 15.25 — Giełda rolnicza.
 - 15.35 — Koncert symfoniczny.
 - 17.15 — Koncert solistów.
 - 18.20 — Odczyt literacki.
 - 18.40 — Na widokrogę.
 - 19.15 — Transm.
 - 20.30 — Dziennik wiecz.
 - 20.40 — Dokąd jechać na niedzielę.
 - 20.55 — Opera
 - 22.05 — Muz. tan.
 - 22.25 — Wiad. sport.
 - 22.35 — Kom. meteor.
 - 22.40 — Muz. taneczna.

Giełda warszawska

Z DNIA 17 SIERPNIA

- Dewizy i waluty
- Belgia 124.85 — 125.16 — 124.54.
 - Gdańsk 173.75 — 174.18 — 173.32.
 - Holandia 361.05 — 361.05 — 360.15.
 - London 29.52 — 29.51 — 29.66 — 29.39.
 - Nowy York 6.70 — 6.695 — 6.74 — 6.66.
 - Nowy York kabeł 6.72 — 6.76 — 6.68.
 - Paryz 35.03 — 35.12 — 34.94.
 - Praga 26.51 — 26.57 — 26.45.
 - Szwajcaria 172.80 — 173.23 — 172.37.
 - Włochy 47.07 — 47.30 — 46.84.
 - Berlin w obrotach nieofic. 213.15.
 - Tendencja niejednorodna.

„PAN” DZIŚ PIERWSZY zwiastuu sezonu! „Człowiek o stu twarzach” KARLOFF jako głuchoniemy szaleniec w potężnym filmie niesamow. fenomenalny BORIS KARLOFF „DZIWNY DOM” Nad program: Dzieje szwedzkiego Naczelona p. t. KAROL XII.

„HELIOS” Premjera! Przebój sezonu 1933 4. Asy humoru FLIP i FLAP rzucają z ekranu bomby dowcipu w najnowszej orgji śmiechu „SCHOWAJCIE SWE SMUTKI” FLIP i FLAP rozemieszają was i rozbawią do łez i doprowadzą do spażów śmiechu. Nad program: dodatk. Seanse: 4, 6, 8 i 10.20 w dni świąteczne od g. 2-je

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę następujących materiałów drzewnych:

- 1) Tarcicy miękkiej sosnowej w ilości — 4200 m³.
- 2) Słupów telegraficznych sosnowych w ilości — 17100 szt.
- 3) Kłoców sosnowych w ilości — 3000 m³.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach należy składać w Prezydium Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie do godziny 12-tej dnia 15 września 1933 r. Szczegółowe przepisy co do składania ofert, jak również warunki, na których ma być zawarta umowa i warunki techniczne, są do przejrzania w Wydziale Zasadob. D. O. K. P. w Wilnie (III piętro pokój Nr. 38). Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. IX—1933 r. o godz. 12-tej w D. O. K. P. Wilno.

Papiery procentowe

- Pożyczka budowlana 39.25.
- Inwestycyjna seryjna 110.40.
- Konwersyjna 49 — 49.25.
- 6 proc. dolar. (setki) 60.25.
- 4 proc. premjowa dolarowa 50.25 — 50 — 50.20.
- Stabilizacyjna 52.13 — 52.63 — 52.50 — 53. (drobne)
- 7 proc. L. Z. T. K. Przem. Polskiego 41.
- 8 proc. ziemski 37.50.
- 8 proc. warszawska 45 — 45.35.
- Tendencja mocniejsza.

Akcje

- Bank Polski 85.25 — 87 — 86.50.
- Lilpop 11.60 — 11.75 —
- Staraehowiec 10.75.
- Tendencja mocniejsza.
- Dolar w obr. pryw.: 6.66.
- Rubel złoty: 4.76.



Parcelacja maj.

Landwarów

Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jezłorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACJE: w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 15.

w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

Szkoła Gospodarstwa Domowego i Szkoła Zarządczyn Im. JENERAŁOWEJ ZAMOYSKIEJ w Warszawie przyjmuje zgłoszenia UL. ŚW. TERESY 2 M. 3 TEL. 970-91.

DRZEWO OPALOWE, brzozone, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski poleca SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751. Dostarcza również dla urzędów i instytucji. Dla P. P. Urzędników na raty.

Lekarze Lokaje Różne

DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. od 9 do 1 i od 5 do 8 wieczorem. Ul. Mickiewicza 24.

DOKTOR ZELDOWICZOWA kobiece, weneryczne — narządów moczowych — od 12 — 2 i od 4 — 8 ul. Mickiewicza 24 — tel. 277.

KUPNO i SPRZEDAŻ OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA garnitur mebli salonowych, bufet, szafy, sofy itd. Ogłądać — co dzień od 3 do 5 p. m. Aleja Róż Nr 4 m. 3.

Letniska PENSJONAT w Andrzejkowie nad Świątliwą Wandę Kusiwicką — Frydrychowice. Pokoje słoneczne wspaniałe salony i tarasy, biblioteka, pianino, kuchnia we wszystkich przedmiotach. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobusem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. — w Poczta Walówka koro raty i wynajęcie. — Nowogrodka Andrzejkowsko.

Internet T-wa „LABOR” przyjmuje uczące się pianistki. Warunki dogodne i przystępne. — Bliskość szkół Ul. Zeligowskiego 1 m. 18

PRZYJME 2 uc. enice(nia) niedrogo, dobre odżywianie, opieka, fortepian. Garbarska 5 m. 22. 0

Przyjmę 2 ucni młodszych klas. Macierzyńska opieka — dobre odżywianie, Ul. Zarzeckie № 7 m. 28 0

Uczniów(ce) przyjmie na stancję inteligentna rodzina. — Mała Pohulanka 11 m. 14 Obok Gimn. Zygmunta Augusta.

2 panienki (uczennice) przyjmą na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem 75 zł. miesięcznie. Oferty w Administracji „Słowa” Zamkowa 2 dia A. M.

PRZYJME ucznia na pełne utrzymanie. Pomoc szkolna we wszystkich przedmiotach, języki. Opieka zapewniona. Klasa 3 m. 5. 0

2 uczniów klas inlodszych przyjmę na stancję. — Róg Mickiewicza i Stromej 46/2 m 15 0

Uczniwa, polecana, solidna, młoda osoba z dobrą pensją do pracy. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do adresu: Zygmunowska 10 — Sklep spożywczy.

Uczniwa, pracownia, umiejąca grać w dobrej formie. Posiada referencje. — Olimpija № 7 Elżbieta Białostocka

Uczniwa, polecana, solidna, młoda osoba z dobrą pensją do pracy. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do adresu: Zygmunowska 10 — Sklep spożywczy.

Uczniwa, polecana, solidna, młoda osoba z dobrą pensją do pracy. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do adresu: Zygmunowska 10 — Sklep spożywczy.

Uczniwa, polecana, solidna, młoda osoba z dobrą pensją do pracy. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do adresu: Zygmunowska 10 — Sklep spożywczy.

Uczniwa, polecana, solidna, młoda osoba z dobrą pensją do pracy. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do adresu: Zygmunowska 10 — Sklep spożywczy.

Uczniwa, polecana, solidna, młoda osoba z dobrą pensją do pracy. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do adresu: Zygmunowska 10 — Sklep spożywczy.

Uczniwa, polecana, solidna, młoda osoba z dobrą pensją do pracy. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do adresu: Zygmunowska 10 — Sklep spożywczy.

MELCHJOR WANKOWICZ SZCZENIĘCE LATA

Teraz od świąt szedł jeden ciąg festynów aż do Nowego Roku. Każde z nas przywoziło przynajmniej po dwóch kolegów, lub koleżanki. Korepetytorzy, którzy latem z nami dukali, też przyjeżdżali i zwołili kolegów. Do nauczycielek też zjeżdżali jakieś przyjaciółki — stare panny — przyjeżdżali z matkami i ciotkami dawne nauczycielki i bony, z którymi zachowywały się serdeczne stosunki: namykały się dawne rezydentki, zamienione ongiś z sąsiednimi dworami po jakichś awanturach co czasu na inne, ściągali z rodzinami wszyscy klienci domu — ksiądz, adwokat, doktor, wuj Sewerutek, przyjeżdżał z Wodoktów trzeci osiłek, synów rządzący.

Zawijaliśmy się tam filirciki, a platonicznie wdychania, utarczki babskiego i męskiego obozu, przeplatane tradycyjnymi psikusami, jak stanie prześcieradeł na prętach leżących zamast na ramie z materacem, podczas, gdy przy łóżku stawiano niekiedy z wodą; zasypany w mankietach rękawów nocnych koszul i wspanianie w nie mąki; pleć męska wywzajemniała się straszaniem, co dawało pole niewiastom, bać się, a „bać się”, pojmovano jako nieodłączny atrybut kokietery i kobiecości: więc wieszaliśmy, lub kładli na łóżka w damskich pokojach, manekiny, imitujące trupy, więc ukazywaliśmy się szarą godziną w białej prześcieradła, brzękałiśmy po strychu łańcuchami, wylismy, jako wilki w zagajach. Były to figle, że tak rzeknie, rytualne, uswięcone tradycją i nie karalne. Aż dziw, że te wszystkie dryblaszy tak powtarzały dowcipy pokoleniami.

My, Wańkowiczki, staraliśmy się zaprowadzać innowacje: Cześć kiedyś kupiłam karminu i na wielkim zjeździe gości, w sypialnych pokojach powkładał w utensylja niewymawialne, po ziarnku karminu — przerażenie niewiast nie miało granic i już Janowi kazano zakładać konie po doktora, gdy zbrodnia się wykryła; Tol z floweru misternie poprzestrzeliwał też obiekty; ja — Francuzce, starzejacej się pannicy, kochającej się w koledze korepetytora, Litwinie, gdy pytała, jak ma go zegnąć w ojczystym języku, poradziłem rzec: **popu-**

czok maniu in subinia, co jako że verbis expressis (dzisiaj powiedzielibyśmy — po marszałkowski) określał miejsce, gdzie ma ją pocałować — rzuciło młodego człowieka w pons, a otoczenie w konsternację.

Oj, mieliśmy potem, bo mieli, za te pomysły indywidualne!

Taki oto we dworze całym od Bożego Narodzenia do Nowego Roku gwałt panował a skweres; następowała mobilizacja służby domowej, to znaczy dziwo wiejskie odrabiali dniówki robocizny, tłukąc talerze i szklanki, a nad całym tym rozedrganym harmidzkiem rozpięte było pytanie: „gdzie się ich wszystkich położyć?”

— Babciu, gdzie go jeszcze zmieścimy? — pytają wnuczki babki, która czyta list Józia Mickiewicza, zwiastującego swój przyjazd na wakacje (ów Józio, jest to pięćdziesięcioletni stary kawaler).

— W małym garnuszku kaska smaczniejsza — odpowiada ze szczerem zadowolieniem babka.

Oba fortepiany grzmiąły do upadłego i każda klasa go ści bawiła się po swojemu: małe mikrofony były strżone do jednego pokoju, kilkoletniejsze w różne tam „cztery kąty a piec piątą”, bawiły się w stolowym pokoju (przyczem się wróżyło: **erczyk, perczyk puma guli, wylecieli na Trzy Króli, — Panie Janie Kapistranie, czemu nie grasz na organie? — grałem, grałem, zapomniałem, ale teraz przypomniałem — uno, duo, tres — zaba, baba, zając, pies!**), a młodzieź w salonie tańczyła nietylko walca, oberka i mazura, ale i krakowiaka, **pas d'espagne**, polkę węgierkę, **pas de patineur** i t.d.

Panie starsze kwokwały na kanapach, panny poniekąd znikły na pogawki w dziedziach czelusiach domu, panowie rzęli przy trzech, czterech stolikach i uroczystych świecach, w karty, ja zaś, jeden, jak wilczek, czułem się do żadnej z tych grup nieprzynależny i przeciw wszystkim „sprzężony”.

Rzecz w tem, że bracia starsi ode mnie o piętnaście i dziesięć lat, za życia rodziców jeszcze, zdołali się opierzyć, ja zaś jedyny „Młuczek”, skazany byłem na vegetację w tych babskich Nowotrzebach.

Fantazję chłopca pobudzały opowiadania o rycerskim żywocie „męskich” Kalużyc, gdzie chłopak od szóstego roku życia nie rozstawał się z koniem i strzel-

ba, gdzie bracia moi byli postrzelani w różnych wypadkach, głowy mieli porozbijane przez dzikie ogiery, gdzie stada wilków podchodziły pod dwór; gdzie w psiami oprócz doborowych psów myśliwskich, hodowały się pułhace; na kuchni żóraw; w drwalni, swojskie niedzwiedzie.

Nastuchałem się białdań najstarszego brata, Czesława, znanego myśliwego w Mandżurji i w Afryce, że „złabieję”, i chłopiać duszę w całkowitem władaniu trzymał nieustający zaciekle bunt przeciw tym słodkim nabożeństwom majowym, odprawianym ze służbą w woni konwali, przeciw tym tam młodopłynnym mądrosćm drobnej szlacheckiej burżuazji Kowieńskiej, kałamaszkami w robocze konie truchtującej do paratjalnych kościołów.

Ot siedziało to wszystko po świątecznych kanapach, dookola okropnie brzydkiej lampy naftowej na wysokiej portfirowej kolumnie.

Wzięteś czelku mufkę na wujową laskę i załaprowizowałeś z ciemnej sieni na jarzący się „pierwszy pokój” — rzymską katapultę.

Wali się wysoka lampa na czcigodne robony. Po woskowanej posadzce płynie morze ognia. A kiedy akcja ratunkowa przyszła ku pomyślnemu koncowi, ciotka z wyrzutem:

— Melaś, czwartą lampę w tym roku tłucesz! Podrzut głowy. Obawa kary. Ale zmniejszenie laurów...

— Piątą, ciotko — mówię cicho.

— Ale ty nienaumyślnie, moje dziecko, przypadkiem? — insynuuje babka.

Milczę. Cóż powiem?

Goście dowcipami starają się zatrzeć niemłą sytuację.

Im też się nieraz dostaje.

Raz, wlaższy na dach, puściłem przez komin otwar tym okapem, prosto w gar z zupą ogromnie polano; kucharka mieszała właśnie. Chodziła potem z obwiązaną poparzoną głęą, jak niemy wyrzut sumienia; zupy na obiad nie było, a ja snułem się trzy dni ogólnie wyklety — szarpany przez wyrzuty sumienia — do następnego razu...

Strych i dach lubilem pasjami, zimą bowiem, w braku lasu, tam znajdowałem namiastkę nieznanych

krajów, polując ze „Smith Wessonem” w ręku, na zdżciane koty i dokonywając odkryć. Między innymi na strychu, w starej skrzyni pełnej papierów, znalazł się skrypt z własnoręcznym podpisem króla Jana Sobieskiego, dający Nowotrzebom przywilej na karczmę, — skrypt pisany po białorusku, rozpoczynający się od słów „**bit nam stolnik nasz czolem!**”.

Na strych wychodził kwadrat, wycięty w suficie ustępu. Ustęp pośrodku domu, to był przywilej kobiet i dzieci. Dla reszty — były szalezy za drzwiami w bujnych łopuchach.

Staś E., doskonały strzelec, zauważywszy kiedyś, że udało się do nich grono dziewczę, zebrał nas, umiescił na drzwiach szaletu pudełko od papierosów i głosno zakładał się o rubla, że trafi w sam środek, przy czym kula przebijie obie ściany.

Długo cierpiał dziewczęce nowotrzebskie, ważąc w sobie wybór między mężczstwem a harabą, aż wreszcie na „raz dwa, trzy — strzelam!” — rozwarły się drzwi i wyskoczył z nich barwny bukiet splonionych dziewcząt.

Otóż siedząc na strychu sprokurowałem sobie dwie cegły, uwiązane w sierce na sznurze.

Marzyłem godzinami, wartując, chociaż byłam opatulony w kożuch, rękawice i czapkę z nausznikami. Skoro tylko wreszcie zajaśniał kwadrat, znaczył to, że ktoś wszedł i zapalił świecę.

Wtedy, wyciekawszy, aż się klient „rozgościł”, puszczając z łomotem cegły w dół, z tem obliczeniem, że ze strasliwym hukiem roztrzaskiwały świecę i gasiły światło.

Razu pewnego, Bodzio M., duży, dwumastoletni dryblas, wyskoczył z rozpiętą garderobą do hieratycznego salonu przed kanapę z pluszowymi matronami, krzycząc:

— Babciu, tam coś straszny!

Chwila to była triumfu niezapomnianego. Aż wreszcie ta długa, ciężka zima przechodziła, a z nią moja niewola. Zimą w babskich Nowotrzebach, dzieciom nie wolno było wychodzić, aby się nie przeziębily. U progu wolności stały Święta Wielkanocne.